

ANTONI MAJCHERCZYK



Official Number	P-1801
Rank	polski: kpt.pil./301 DB/ brytyjski: S/Ldr
Date of birth	1913-05-06
Date of death	1946-07-02
Cemetery	Durrington Cemetery Wsp. 51.206518, -1.782702
Grave	Grave 828.
Photo of grave	A photograph of a grey, upright gravestone for Antoni Majcherczyk. The stone is inscribed with: 'KPT A. MAJCHERCZYK DFC F.T.C. 2ND JULY 1946 AGE 33'. Below the inscription is a small crucifix and the words 'POLISH FORCES'. At the base of the stone is a relief of the Polish eagle. The gravestone is set in a grassy cemetery with other headstones visible in the background.
Country	Wielka Brytania
Period	Okres powojenny

Source

"Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy PSZ na Zachodzie..." *

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek

Zdjęcie: Anthony Bysouth

Biogram: www.polishairforce.pl/majcherczyk.html

* Antoni Majcherczyk urodził się 6 maja 1913 r. w Dąbrowie Górniczej.

Po maturze rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej. Ukończył te z tytułem inżyniera. W latach 1936-1937 był asystentem w Katedrze Budowy Płatowców. Od 1937 do 1938 pracował w Biurze Studiów Polskich Linii Lotniczych "LOT" jako konstruktor. Od połowy 1939 r. przeszedł do pracy w Wytwórni Silników nr 1 na Okęciu. Uczył się i pracował. Poznawał jednocześnie czar latania szybowcami. W Aeroklubie Warszawskim zdobył uprawnienia pilota samolotów turystycznych.. W pamiętnym wrześniu 1939 r. razem z personelem Wytwórni Silników nr 1 ewakuował się na wschód. 17 września znalazł się w Rumunii. Przez Jugosławię i Włochy dostał się do Francji. Tam zgłosił się do wojska. Został wysłany do polskiej szkoły podchorążych w Bretanii. Ukończył ją przed atakiem Niemców. Po kapitulacji francuskiego sojusznika pokładzie statku popłynął do Wielkiej Brytanii. Z początkiem sierpnia 1940 r. został mechanikiem w 303 Dywizjonie Myśliwskim im. Tadeusza Kościuszki. W lutym 1941 r. otrzymał skierowanie na szkolenie do 15 EFTS. Od maja do lipca 1941 r. szkolił się w 3 SFTS i 18 OTU. Efektem była znajomość lotów bojowych na Wellingtonach. Od października 1941 był pilotem w Dywizjonie Bombowym "Ziemi Pomorskiej". Nocą z 21 na 22 lipca 1942 r. wystartował do ostatniego lotu bojowy w pierwszej turze .Leciał na bombardowanie Duisburga. Po wykonaniu zadania wrócił na lotnisko. Z racji, że wiele załóg nie wróciło, mogły wodować. Na poszukiwania wysłano dwa samoloty z 301 dywizjonu .Załogi rekrutowały się z ochotników. W jednej z nich znalazł się Antoni Majcherczyk. W czasie lotu nad morzem ich maszyna została zaatakowana przez myśliwce wroga. W wyniku ostrzału Niemcy uszkodzili silnik poszukującego Wellingtona. Pilot aby uniknąć dalszych trafień trzymał płatowiec nad powierzchnią wody,. Nie udało się dociągnąć do własnego brzegu. Samolot spadł Z tonącego bombowca udało się wydostać dwóm ludziom. Jednym z nich był Antoni. Po sześciu godzinach przebywania w wodzie zauważył ich wysłany na poszukiwania inny samolot. Wkrótce zostali podjęci na pokład wezwanego przez radio kutra - ścigacza Air Sea Rescue Po odejściu z dywizjonu w sierpniu 1942 r. został wysłany do Instytutu Doświadczalnego Płatowców i Uzbrojenia. Tu na własną prośbę przeszedł do eskadry "A". Eskadra latała na myśliwcach. Mógł połączyć wiedzę z umiejętnościami pilota. To spowodowało wyeliminowanie wielu usterek w konstrukcjach testowanych maszyn. Nie uchroniło to jednak od wypadków.16 maja 1943 r. pilotował myśliwskiego Hurricane'a IV Nie dostrzegł, że zbiornik paliwa był pusty. Paliwomierz nie działał. Majcherczyk lądował ze schowanym podwoziem w przygodnym terenie. Skapotował..6 sierpnia 1943 r. poleciał do lotu Mustangiem I. Doszło do uszkodzenia silnika. Antek znów przymusowo lądował. Z nie wysuniętym podwoziem. Tak samo jak za pierwszym razem wyszedł z tego bez większych ran. 8 grudnia 1944 r. podczas latania w Egipcie na Tempeście V przy lądowaniu złożyła się lewa goleń podwozia. Samolot skrzydłem zahaczył o ziemię. Stał w ogniu i spłonął. Pilot cudem uniknął ran. Kiedy zakończyła się wojna nie wrócił do Polski. Dalej sprawdzał dla Instytutu

zachowanie samolotów w czasie lotu. Zdawało się, że mimo licznych wypadków jest urodzony w czepku. 2 lipca 1946 r. wystartował do lotu za sterami odrzutowego myśliwca Gloster Meteor. Miał sprawdzić jak maszyna zachowuje się w korkociągu. Opuściło go szczęście. Nie udało się wyprowadzić. Lotnik zginął na miejscu.

Opracowanie Konrad Rydołowski